

Filip Gańczak

Instytut Pamięci Narodowej
<https://orcid.org/0000-0003-3497-3903>
filip.ganczak@ipn.gov.pl

Prawnicy kontra zbrodniarze

Joanna Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Kraków: IPN i Ośrodek Myśli Politycznej, 2021, 392 s.*

Polską Norymbergą nazwał Alexander V. Prusin siedem procesów, które w latach 1946–1948 toczyły się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym¹. Jest paradoksem, że za najwnikliwszego badacza polskich sądowych rozliczeń zbrodni niemieckich z czasów drugiej wojny światowej mógł do niedawna uchodzić profesor z Nowego Meksyku². Dodajmy jeszcze, że najpełniejsze – jak dotąd – opracowanie polskiego wkładu w prace Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych (UNWCC) wyszło spod pióra Brytyjczyka³.

Powoli jednak i polscy historycy coraz wyraźniej zwracają się ku pokrewnej tematyce. Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta we Wrocławiu zorganizowało w latach 2020–2021 cykl wykładów „Prawo w obliczu bezprawia. Sądowe rozliczenia zbrodni okresu drugiej wojny światowej”. Koordynatorka tego przedsięwzięcia, Dominika Uczkiewicz, opublikowała

¹ Alexander V. Prusin, *Poland's Nuremberg: The Seven Court Cases of the Supreme National Tribunal, 1946–1948*, „Holocaust and Genocide Studies” 2010, t. 24, nr 1, s. 1–25. Przedruk w języku polskim: *Polska Norymberga. Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, 1946–1948*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, t. 9, s. 116–140.

² Zmarły w 2018 r. Prusin jest też – wraz z Gabrielem N. Finderem – współautorem książki *Justice behind the Iron Curtain. Nazis on Trial in Communist Poland* (Toronto–Buffalo–London: University of Toronto Press, 2018).

³ Michael Fleming, *In the Shadow of the Holocaust. Poland, the United Nations War Crimes Commission, and the Search for Justice*, Cambridge: Cambridge University Press, 2022. Na ten temat zob. też Dominika Uczkiewicz, *Transitional Justice before Nuremberg. The Polish Contribution to the Works of United Nations War Crimes Commission 1943–1945 [w:] Polish and German Perspectives on Transitional Justice. World War Two and its Aftermath*, red. Wolfgang Form, Dominika Uczkiewicz, Wrocław: Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta, 2021, s. 50–65.

ostatnio swój doktorat „«O sprawiedliwość dla Polski». Problem odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne w pracach rządu polskiego na emigracji w latach 1939–1945”⁴. Łukasz Jasiński wydał monografię Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce⁵. Paweł Machcewicz i Andrzej Paczkowski przygotowali nie tak dawno porównawcze studium światowych rozliczeń ze zbrodniami drugiej wojny światowej⁶. Procesom przed NTN przyjrzała się zaś Joanna Lubecka.

Książka *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem* jest pierwszą monografią tej autorki. Mówienie o debiucie nie wydaje się jednak właściwe. Po ukończeniu studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim Lubecka obroniła w Instytucie Nauk Politycznych UJ pracę doktorską „Polityka rządu RFN wobec krajów Grupy Wyszehradzkiej w latach dziewięćdziesiątych” (1998). Później – jako m.in. adiunkt w krakowskiej Akademii Ignatianum oraz główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Krakowie – dała się poznać przede wszystkim jako historyczka specjalizująca się w problematyce zbrodni niemieckich i niemieckiej pamięci o drugiej wojnie światowej. Jest autorką wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych poświęconych tym zagadnieniom.

W monografii *Niemiecki zbrodniarz...* Lubecka także wykorzystuje narzędzia z warsztatu historyka. Podstawą jej badań jest krytyczna analiza materiałów archiwalnych, z których najistotniejsze pochodzą z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Same tylko akta procesowe i dokumentacja NTN z lat 1946–1948 to – jak podkreśla autorka – „dziesiątki tysięcy stron”. Lubecka sięgnęła też do materiałów z innych archiwów polskich i zagranicznych oraz obszernej literatury przedmiotu.

Właśnie obfitością źródeł tłumaczy autorka konieczność zawężenia badań. Z siedmiu procesów przed NTN Lubecka wzięła pod lupę cztery: Amona Götha (1946), Rudolfa Hößa (1947), czterdzieścioro członków załogi Auschwitz (1947) i Josefa Bühlera (1948). Podtytuł książki może być przy tym mylący, Höß bowiem ostatecznie był sądzony w Warszawie. „Krakowskie procesy” znaczy w tym przypadku tyle, że każdy z nich poprzedziło postępowanie przygotowawcze, za które odpowiadała Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie z sędzią śledczym Janem Sehnem na czele. Wybór odzwierciedla zapewne zainteresowania badawcze autorki, ale wydaje się też logiczny i reprezentatywny. Dodajmy, że pozostałe trzy procesy przed NTN – Arthura Greisera (1946), Ludwiga Fischera i innych zbrodniarzy określanych

⁴ Dominika Uczkiewicz, *Problem odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne w pracach rządu polskiego na emigracji (1939–1945)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar i Instytut Pileckiego, 2022.

⁵ Łukasz Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Gdańsk–Warszawa: ISP PAN, 2018.

⁶ Paweł Machcewicz, Andrzej Paczkowski, *Wina, kara i polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków: ISP PAN i Znak, 2021.

jako „kaci Warszawy” (1946–1947) oraz Alberta Forstera (1948) – w pewnej mierze także zostały uwzględnione w monografii. Daje więc ona dość dobre wyobrażenie o całym dorobku NTN.

Prace Najwyższego Trybunału Narodowego pokazuje zresztą Lubecka na szerokim tle polskich i światowych rozliczeń zbrodni niemieckich. Kilkudziesięciostronicowa część pierwsza książki – *Podstawy prawne karania zbrodniarzy wojennych* – to m.in. przegląd dylematów prawnych i międzynarodowych regulacji związanych z sądzeniem zbrodni hitlerowskich Niemiec, analogicznego prawodawstwa w Polsce lubelskiej i pojańtańskiej, przebiegu ekstradycji podejrzanych ze stref okupacyjnych Niemiec i społecznego klimatu dla rozliczeń zbrodni niemieckich na ziemiach polskich. W części tej autorka – co rozumiało – w mniejszym stopniu opiera się na wynikach własnych kwerend archiwalnych, w większym zaś posiłkuje się gotowymi opracowaniami. Sprawnie korzysta przy tym z literatury polskiej, ale też niemiecko- i anglojęzycznej – z uwzględnieniem najnowszego stanu badań.

„Krakowskim” procesom przed Najwyższym Trybunałem Narodowym jest poświęcona druga, najobszerniejsza część monografii. Lubecka kreśli tu m.in. sylwetki 43 oskarżonych, ważniejszych prokuratorów i sędziów NTN oraz sędziego śledczego Sehna, drobniaczkowo analizuje linię obrony przyjmowaną przez adwokatów. Na tym tle niemal nieobecni są świadkowie. Nie otrzymujemy ani ich indywidualnych portretów, ani wyrazistego portretu zbiorowego. Argument autorki, że nie analizuje „zeznań świadków, lecz ich efekt, zawarty już w mowach obrońców i prokuratorów” (s. 11), nie do końca mnie przekonuje. Jeśli Lubecka postarała się o ciekawy przekrój społeczny załogi Auschwitz, to z powodzeniem mogła się pokusić o choćby krótki rys socjologiczny świadków zeznających przed NTN. Jaki był wśród nich odsetek kobiet? Do jakich grup wiekowych i zawodowych należeli? Jakie wyznanie deklarowali?

Odpowiedź na ostatnie z tych pytań byłaby pomocna w ustaleniu, jak ważne miejsce w procesach przed NTN zajmowała zagłada Żydów. Pod tym samym kątem należałoby przeanalizować akty oskarżenia i uzasadnienia wyroków. Jakkolwiek w latach czterdziestych XX w. nie posługiwano się jeszcze szerzej pojęciem Holokaustu, a do powszechnego uznania jego wyjątkowości wiodła długa droga, odnoszę wrażenie, że Żydzi jako kategoria ofiar wyraźnie zaistnieli przed NTN – także w porównaniu z podobnymi procesami odbywającymi się wówczas w okupowanych Niemczech. U Lubeckiej brakuje mi tego rodzaju refleksji partej konkretnymi wyliczeniami lub przynajmniej przykładami.

Bardzo dobrze udokumentowana jest za to część trzecia książki, przybliżająca pobyt oskarżonych przed NTN w krakowskim więzieniu przy ul. Montelupich. Autorka wychodzi od traktowania niemieckich więźniów przez zachodnich aliantów i na tym tle ukazuje warunki, jakie mieli oskarżeni przed NTN. Sięga m.in. do ksiąg ambulatoryjnych, raportów naczelnika Wydziału Więziennictwa w Krakowie, a także relacji samych osadzonych. Osobny podrozdział jest poświęcony egzekucjom skazanych na karę śmierci – Lubecka skrupulatnie odtwa-

rza tu choćby okoliczności wykonania wyroku na Hößa i przygląda się wątpliwościom, jakie pojawiły się w tej sprawie.

W końcowym rozdziale monografii – zatytułowanym *Bez zakończenia* – autorka punktuje długoletnie słabości niemieckich rozliczeń z narodowym socjalizmem (zabrakło mi tu kilku słów o Austrii). Lekturę ułatwiają wykaz skrótów, bibliografia, indeks nazwisk i krótki aneks z tabelarycznym zestawieniem wszystkich siedmiu procesów przed NTN. Wydawcy nie zdecydowali się natomiast za wkładkę ilustracyjną – jedyną fotografią zamieszczoną w książce jest okładkowe zdjęcie Götha.

Moich zastrzeżeń nie budzą najważniejsze wnioski wyciągane przez Lubeczką. Należy do nich dodatnia ocena dorobku NTN, na ogół podzielana dziś zresztą przez tych badaczy polskich i zagranicznych, którzy dokładniej przyglądali się pracy Trybunału. Jeśli w niektórych zachodnich publikacjach NTN bywa dyskredytowany jako umocowany w komunistycznym systemie (nie)sprawiedliwości i sądzący na podstawie kontrowersyjnego dekretu sierpniowego (por. s. 11), to taki negatywny osąd z pewnością jest zbyt uproszczony. Zdecydowanie bliższa wydaje mi się teza autorki, że rozprawy przed NTN możemy – w odróżnieniu od procesów zbrodniarzy niemieckich przed specjalnymi sądami karnymi – „uznać za wiarygodne i zgodne z modelem sądenia w prawnym systemie Zachodu”. Nie jest to, rzecz jasna, teza wolna od zastrzeżeń. Lubecka zwraca uwagę chociażby na powierzenie funkcji prezesa NTN Waławowi Barcikowskiemu, współodpowiedzialnemu za niechlubne karty sądownictwa z pierwszych lat Polski Ludowej. Być może dokładniejsza analiza materiałów przechowywanych dziś w Archiwum Akt Nowych i innych archiwaliów pozwoliłaby na lepsze przyjrzenie się kwestii ewentualnych nacisków politycznych na Trybunał. Dziś w każdym razie trudno wskazać przykłady bezpośredniego wpływania przez władze na sędziów i prokuratorów NTN. O jakości prac Trybunału decydował jego unikatowy skład. W NTN – jak zauważa autorka – znalazło się miejsce dla wielu zdolnych prawników z przedwojennym doświadczeniem, niekoniecznie lojalnych wobec nowych władz.

Trafne jest też – niestety – inne spostrzeżenie Lubeckiej: „Działalność Trybunału i jego wyroki nie wzbudziły [za granicą] tak dużego rozgłosu, jak się spodziewano” (s. 104). Ciekawa byłaby próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się stało i czy w ówczesnych warunkach mogło być inaczej. Interesujące wyniki mogłaby dać kwerenda prasy zachodniej z czasu procesów przed NTN. Notabene poświęcony procesowi Hößa artykuł brytyjskiego dziennika „The Times”, który autorka kilkakrotnie cytuje na podstawie polskiego tłumaczenia znalezionej w Archiwum IPN, w oryginale nosił tytuł *Crimes of Auschwitz* i wyszedł spod pióra Joela Canga.

Lubeckiej zdarzają się drobne powtórzenia, nieścisłości i sformułowania, które mogą budzić wątpliwości. Jest ich jednak – jak na niemal czterystustronicową książkę – niewiele. Dla przykładu podam kilka. Gdy autorka pisze o „Wojskowych Sądach Specjalnych”, ma zapewne na myśli wojskowe sądy rejonowe (s. 98). Gdy

podaje, że starszy brat Josefa Bühlera został pastorem (s. 191), myli się – Georg Bühler był księdzem katolickim. Jeśli pada stwierdzenie, że po 1 listopada 1947 r. ekstradycja podejrzanych z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec do Polski „w praktyce została wstrzymana” (s. 35), to warto dodać, że zdarzały się wyjątki, np. na początku 1948 r. wydano Warszawie Wilhelma Burgera i Gerharda Maurera. W indeksie nazwisk nie znajdziemy skądinąd ani Burgera i Maurera, ani Jürgena Stroopa czy Ericha Kocha – autorka chętnie zestawia rozprawy przed NTN z procesami przed specjalnymi sądami karnymi (1944–1946), ale już nie z późnymi rozliczeniami sądowymi zbrodni niemieckich w Polsce.

Moje zastrzeżenia nie mają fundamentalnego charakteru, a część z nich należy traktować jako postulaty badawcze – skierowane nie tylko do autorki, lecz do każdego, kto w przyszłości zajmie się naukowo podobną tematyką. *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem* to książka potrzebna, solidnie udokumentowana, a przy tym dobrze napisana, mogąca – jak sądzę – zainteresować także zagranicznego czytelnika. Byłoby znakomicie, gdyby po drobnych poprawkach doczekała się tłumaczenia na język niemiecki bądź angielski. Zbyt często bowiem dyskusje polskich historyków zamykają się w wąskim krajowym gronie. A przecież zbrodnie wojenne i ludobójstwo to tematy uniwersalne – i niestety wciąż aktualne w XXI w.